

# Szkolny Magiel

czasopismo Szkoły Podstawowej Nr 17



wydanie 01(2015/2016)

cena: 1,50

## **Drodzy Uczniowie!**

Witamy Was serdecznie po wakacjach. Mamy nadzieję, że w czasie letniego wypoczynku przeżyliście mnóstwo niesamowitych przygód, które długo będziecie wspominać. Cóż, niestety wszystko, co dobre szybko się kończy. Choć na dworze było jeszcze bardzo gorąco zabrzmiał pierwszy dzwonek i znów zasiedliśmy w szkolnych ławach. Ale co tam! Kto powiedział, że w szkole nie można przeżyć fascynującej przygody? Przed nami nowy rok szkolny i nowe wyzwania a przecież szkoła to nie tylko nauka. No właśnie to też wycieczki, wyjścia do kina, sportowe emocje a przede wszystkim spotkanie ze SZKOLNYM MAGLEM. A więc zapraszamy! W tym numerze powspominamy jeszcze troszeczkę wakacje, swoimi letnimi wrażeniami podzielą się z nami koleżanki. Nie zabraknie recenzji książki czy kącika poetyckiego. Pośmiejemy się z dowcipów o szkole a uśmiech zagości na Waszych twarzach także przy czytaniu kącika przyrodniczego. Dowiedcie się, dlaczego został zamknięty szkolny sklepik i czego lepiej nie jeść. Do tablicy zostanie wywołana pani Agnieszka Serwańska, nauczycielki matematyki, która uchyli nam rąbka tajemnicy o swoim życiu. Mamy też coś na rozruszanie umysłu. To, co lubicie najbardziej, czyli krzyżówkę. Kto pierwszy rozwiąże krzyżówkę może liczyć na atrakcyjną nagrodę.

**Koło Redakcyjne**

## **Numer przygotowali:**

Maciej Jakubiak, Stanisław Napierała,

Franek Nawrocki, Emilia Czech,

Agata Sekuła, Amelia Kucharzewska,

Wiktoria Kalewska, Daria Modliszewska,

Gabriela Przymuszała, Konrad Dębski,

Aleksandra Klich, Oliwia Tupaj, Miłosz Lisiak

**z klasy 5c**

**pod opieką** Izabelli Sporakowskiej-Mazur

i Małgorzaty Wolskiej



## Moje wakacyjne (nie)szczęścia

Gdybym wiedziała, że ten dzień będzie tak fatalny nigdy nie wyszłabym z łóżka. Był to początek wakacji. Razem z kolegami i koleżankami urządziliśmy dla mojej przyjaciółki imprezę urodzinową i tu zaczął się mój wakacyjny pech. Gdy szłam na łąkę, bo tam wyprawialiśmy przyjęcie, przypadkowo wdepnęłam w psią kupę, ale to nic w porównaniu z tym, co się stało później. W końcu doszłam na łąkę. Wszystko było już ustawione. W samą porę przyszła jubilatka. Miała trochę zdziwioną minę. Wszyscy zawołali: „Niespodzianka!”. A ona zapytała: „ Co wy? Mam urodziny dopiero za miesiąc!” Ale wpadka!!!

Kolejna nieprzyjemna przygoda spotkała mnie, gdy w pewien słoneczny dzień wybrałam się razem z rodzicami na wycieczkę rowerem wodnym. Zanim dopłynęliśmy do kanału było „całkiem spoko”, ale w kanale zobaczyliśmy bobra. Chcieliśmy go jak najszybciej przepłynąć, jednakże w tym roku było tak gorąco i sucho, że duża ilość wody wyparowała. A tu nagle moja mama w panice skręciła na płyciznę i (nie z mojej winy) stanęliśmy. Tata musiał wyjść i pchać nas sam, ponieważ ani ja, ani mama nie zdecydowałyśmy się mu pomóc. Wtedy zobaczyliśmy,

że wody jest tylko do kostek. Na szczęście tata jest dość odważny i silny. Pchał nasz wodny pojazd przez cały kanał.

Pod koniec wakacji wybraliśmy się z rodzicami i siostrą na Dominikanę. Bardzo mi się tam podobało. Zapamiętałam wycieczkę motorówką do miejsca, które było nazywane basenem, ponieważ w tym miejscu wody było tylko do pasa, a był to środek morza. W tym miejscu na piasku leżały rozgwiazdy. Znalazłam dwie i podniosłam je w taki sposób, aby nadal zanurzały się w wodzie. Rozgwiazdy nie mogą być bowiem wyciągane z wody, bo wtedy umierają. Gdy trzymałam jedną z nich, lekko poruszyła macką, jakby się ze mną witała.

Podczas lotu z Dominikany były dość duże turbulencje. Trzymałam kubek z wodą, ale pilot polecił go odstawić, dlatego szybko ją wypiałam. No i ... musiałam skorzystać z toalety. Niestety stewardesa nie pozwoliła mi, z powodu turbulencji, wstać z miejsca. Moje męki trwały około pół godziny...

Mimo wszystko wakacje były SUPER!

## Pożegnanie lata

Choć jeszcze słońce ciepło przygrzewa,  
Chłodne poranki budzą nas.  
Lato niestety powoli przebrzmiewa,  
Do szkoły już czas!

Żegnajcie górskie wycieczki,  
Dalekie podróże i piaszczyste plaże.  
Choć dziś to już odległe wspomnienie,  
Każdy dzień był jak spełnienie marzeń.

To lato było nadzwyczajne,  
Teraz na naukę przyszła pora.  
W szkole też może być całkiem fajnie,  
Choć nauki ilość będzie spora.

**Franek Nawrocki klasa 5c**

# **Suknia z mchu i kwiatów**

## **- moja fantastyczna wakacyjna przygoda**

To był zwykły letni dzień – słońce grzało już od południa, na niebie ani jednej chmurki. Chłodna lemoniada była lekiem na upalne lato. Tegoroczne wakacje spędzałam w uroczym miejscu pośród lasów, pól, łąk i rzek. Mieszkańcy tego miejsca mówią o nim, że to raj na ziemi. Miałam okazję spędzać wakacyjny odpoczynek u mojej babci na wsi, z dala od miasta i jego codziennego zgiełku.

Pewnego dnia, tuż po popołudniowym deszczu wybrałam się z psem mojej babci, Luckiem na spacer do lasu. Nie znałam tej okolicy, uwierzyłam mojemu czworonożnemu przyjacielowi, że poprowadzi nas z powrotem do domu. Miałam jednak niejasne przeczucie, że drzewo, które przed chwilą mijałam było dziwnie znajome, przez głowę przemknęła mi myśl, że się zgubiliśmy. Niestety miałam rację. Lucek dziwnie się zachowywał – był niespokojny, co chwilę szczekał, choć w polu widzenia nikogo nie było. Nagle Lucek zerwał się ze smyczy i uciekł. Zostałam sama – bałam się.

Usłyszałam szelest, za drzewem coś mignęło. Krzyknęłam ze strachu. Co to jest? Zza delikatnej brzozy wyłoniła się baśniowa postać, ubrana w korę dębu, liście paproci i polne kwiaty. Była piękna. Delikatna jak nimfa leśna. Moje obawy minęły, już się nie bałam. Podeszłam bliżej, pomału, aby nie

przestraszyć mojej nowej przyjaciółki. Nie byłam pewna, czy postać, którą widzę istnieje naprawdę. Chwilę trwało zanim nasze spojrzenia się spotkały. Miała piękne zielone oczy. Wyciągnęła do mnie rękę, jakby mnie przywoływała do siebie. Jej gesty wołały do mnie: „chodź”. Ale ja stałam jak wryta, nie byłam w stanie zrobić nawet najmniejszego kroku. Tak bardzo chciałam do niej podejść. Patrzyłyśmy na siebie dłuższą chwilę. Przynajmniej tak mi się wydawało.

Po pewnej chwili usłyszałam Lucka, szczekał z oddali. Słyszałam znajomy głos mojej babci. Wiedziałam, że pies pobiegł po domowników. Już mi nic nie grozi. Odwróciłam się w kierunku mojej zjawiskowej pani, ale już jej nie było. Zniknęła. Nie wiem czy odpłynęła w letniej mgle, czy uciekła.

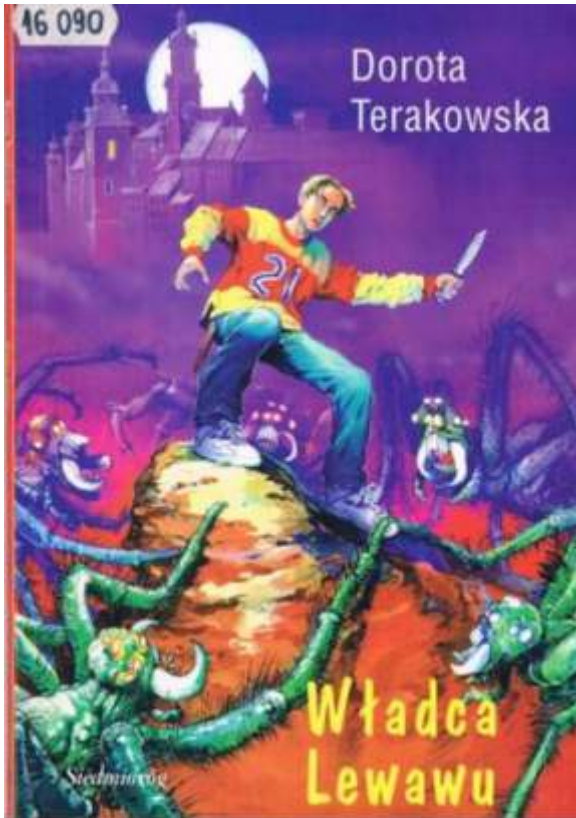
Babcia z Luckiem wyszli mi naprzeciw. Uścisnęłam ją z całych sił, ale nie chciałam z nią rozmawiać o tym, co się zdarzyło. Podczas kolacji moja babunia, która robi najlepsze naleśniki z malinami, zapytała tylko czy spotkało mnie coś złego dzisiejszego popołudnia. „Nie” – odpowiedziałam szybko, zjadając ostatniego placka. Sama nie byłam pewna, co to było, czy to nimfa leśna, czy królowa tego lasu, a może mi się tylko wydawało. I nic, co widziałam nie było prawdą.

Już wiem gdzie spędzę następne wakacje. Jestem przekonana, że jak tylko zapomnę się na chwilę, znów zobaczę Panią w sukni uszytej z kwiatów, mchu i kory.



## RECENZJA KSIĄŻKI

W czasie wakacji przeczytałem książkę Doroty Terakowskiej pt. „Władca Lewawu”. Głównym bohaterem jest Bartek, który ma trzynaście lat i urodził się w Krakowie. Mieszka w domu dziecka. Jego rodzice prawdopodobnie zginęli. Bartek w to nie wierzył, dlatego wymykał się z domu dziecka i szukał rodziców przy ulicy Skąłecznej w okolicach Wawelu.



Chłopiec wymknął się kolejny raz w poszukiwaniu mamy i taty, w dziwny sposób trafił do Wokarku przez otwór w Smoczej Jamie. Potem dostrzegł w oddali małe domki.

Okazało się, że ich mieszkańcami nie byli ludzie tylko Allianie. Dorośli Allianie byli niżsi od niego, przypominali postaci z bajki. Bartek trafił do tajemniczego miasta Wokarku, nad którym górował zamek Lewaw. Mieszkańcy miasta byli sterroryzowani przez mieszkające w zamku Pajęczaki, którymi władał zły magik Nienazwany. Bartek postanowił pomóc Allianom w walce z Nienazwanym. Zachęcam Was, czytelników gazetki, żebyście dowiedzieli się sami czy mu się udało oraz czy poznał prawdę o swoich rodzicach.

**Konrad Dębski klasa Vc**

# **Wywiad z nauczycielem, czyli wywołujemy belfra do tablicy**

**Pani Agnieszka Serwańska uczy w naszej szkole matematyki.  
Zawsze uśmiechnięta, zabiegana i trochę tajemnicza...  
Dziś odpowiada na nurtujące Was pytania.**

## **1. Czy była Pani grzecznym uczniem?**

Oczywiście, że tak, ale miałam własne zdanie.

## **2. Jakie jest Pani najlepsze wspomnienie z lat szkolnych?**

Cieszę się, że z lat szkolnych przetrwały moje przyjaźnie i bardzo miło wspominam wspólne wycieczki klasowe, na których mogłam być cały czas z moimi koleżankami i kolegami.

## **3. Czy zawsze chciała Pani być nauczycielem?**

W dzieciństwie bawiłam się w szkołę. Chyba był to poziom klasy pierwszej, bo wciąż moim misiom przedstawiałam alfabet.

Pamiętam również, że moje pluszaki dostawały liczne zastrzyki, czyli w głowie świtał mi pomysł bycia lekarzem.

## **4. W jakich szkołach Pani uczyła?**

Uczyłam w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym.

## **5. Jakie jest Pani hobby?**

Lubię słuchać muzyki, przeczytać ciekawą książkę, chętnie jeżdżę na rowerze.

## **6. Czy uprawiała Pani jakiś sport?**

W szkole podstawowej chodziłam do klasy sportowej o profilu koszykarskim. Uwielbiam kosza i cieszę się, że mogę w niego grać z moim synem.

## **7. Co Panią rozśmiesza?**

Dobry żart zawsze poprawia mi humor.

## **8. Co Panią wzrusza?**

Wzruszają mnie moje śpiące dzieci.

## **9. Jakie czyta Pani książki?**

Bardzo lubię porywające powieści. Cieszę się, że udało mi się spotkać kilka na mojej drodze czytelniczej.

**Amelia Kucharzewska i Aleksandra Klich klasa 5c**

# KĄCIK PRZYRODNICZY - SOWA

Gatunek ptaków drapieżnych. Mają bardzo zróżnicowane rozmiary, największa sowa to puchacz (*Bubo bubo*) ok. 70 cm, a najmniejsza to sóweczka kaktusowa, która osiąga tylko 12 cm dł. Przystosowana do życia nocnego, co znaczy, że poluje w nocy i o zmroku. Prowadzą osiadły tryb życia, można je spotkać na całym świecie. Nieliczne gatunki koczują i stały się wędrowne.

Sowy zamieszkują bardzo różnorodne środowiska, takie jak :lasy, tereny parkowe, a nawet tajga, lasy tropikalne, sawanna, mokradła i zalesione brzegi drzew.

Cechy: ostry dziób, szpony ,doskonały słuch i świetny wzrok, dzięki któremu posiadają zdolność widzenia stereoskopowego co znaczy, że potrafią ocenić zdolność odległości wybranego obiektu.

Upierzenie: szaro-brązowe, bardzo gęste a zarazem miękkie co umożliwia bezszelestny lot. Jednak występuje gatunek barwy białej, zamieszkujący północne rejony, gdzie na śniegu spełnia funkcję maskującą.

Zmysły: słuch-50-21000 Hz ,posiada otwory słuchowe po obu str. głowy umieszczone niesymetrycznie.

Wzrok: specjalna budowa oka, duża gałka oczna z długą ogniskową i sporą źrenicą, powoduje, że na siatkówkę pada więcej światła, za którą znajduje się błona odblaskowa wzmacniająca jasność obrazu, jak również oko posiada zdolność powiększania obrazu.

Sowy żywią się od owadów po ssaki. Sposób ich polowania w zależności od gatunku jest różny. Niektóre polują na owady i gryznie chodząc po ziemi, inne mają zdolność zawisnięcia w powietrzu, a jeszcze inne gatunki szukają pożywienia w konarach drzew. Swoje ofiary łapią w szpony i uśmiercają przez uduszenie lub uderzenie dzioba. W locie potrafią przenieść ofiarę z nóg do dzioba. Dorosłe osobniki potrafią połknąć zdobycz w całości, jeżeli wielkość zdobytej ofiary na to pozwala, lecz nie trawią kości, zębów, sierści i piór, co powoduje, że niestrawione resztki w postaci tzw. wypluwki są wydalane w przeciągu 8 do 24 godzin od połknięcia ofiary.



# KĄCIK PRZYRODNICZY - KOŃ

Konie należą do ssaków nieparzystokopytnych.

Udomowienie konia nastąpiło w Euroazji ponad 5000 lat temu.

Konie pogrupowane są w rasy:

gorącokrwiste, zimnokrwiste i prymitywne.

Barwę sierści nazywa się maścią.

Maści podstawowe to:

gniada, kara, siwa, kasztanowata i izabelowata oraz bułana.

Do naturalnych chodów koni należą: stęp, kłus, galop i cwał.

Za średni wiek życia konia uważa się 20- 25 lat.

## Poszczególne części konia:

### Ciekawostki o Koniach:

1. Pięć najdroższych koni na świecie:

- Shareef Dancer – 40 mln \$
- Annihilator – 19 mln \$
- Green Monkey – 16 mln \$
- Seattle Dancer – 13.1 mln \$
- Mystic Park – 5 mln \$

2. Dorosły koń ma czterdzieści zębów.

3. Koń rekordzista żył 62 lata (1760-1822) i miał na imię Old Billy.

4. Koniom wystarcza niespełna trzy godziny snu na dobę.

5. Klacze karmiące rozpoznają swoje źrebięta po zapachu.

6. Ciąża trwa 340 - 350 dni.

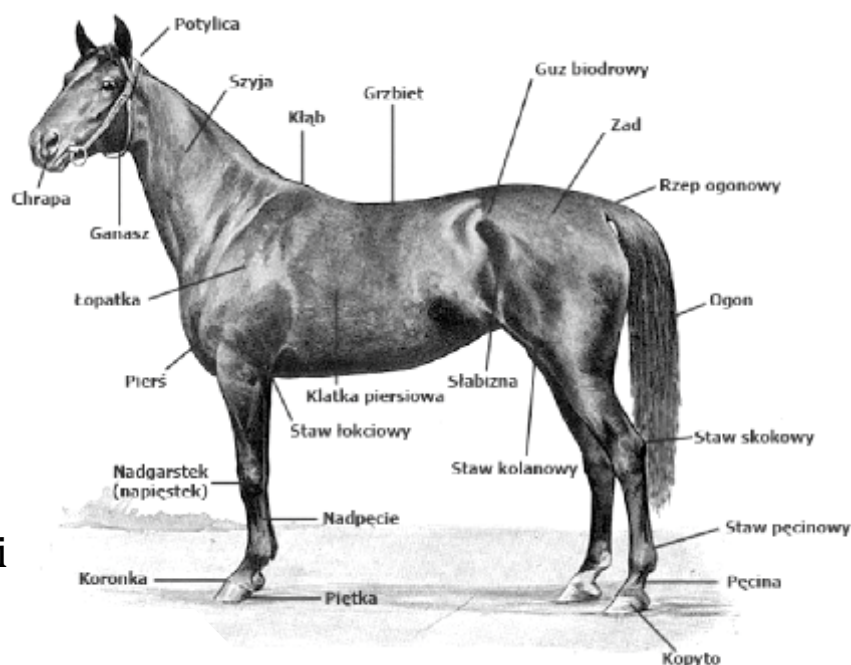
7. Uszami konia porusza aż 16 mięśni, dzięki czemu każde ucho może obrócić się o prawie 180 stopni.

8. Koń ma szczególnie duże gałki oczne - dwa razy większe niż ludzkie, większe nawet niż oczy słonia i wieloryba!

9. Konie uczestniczące w wyścigach płaskich przekraczają w galopie prędkość 48 km/godz.

10. Najwyższym i najcięższym koniem był wałach Sampson.

Koń urodzony w 1846 r. miał 219 cm wysokości. Ważył około 1520 kg.



# Koń by się uśmieał, czyli kącik przyrodniczy na wesóło

A czy wiecie, jak nazywa się mały koń? Koniuszek!

A koński ptak? Końdor.

A przyrząd do polewania konia? Koniewka.

A rana, którą koń odniesie? Końtuzja.

A jak nazywa się kuc, który potrafi latać?  
Oczywiście końliber!

Co lubią konie? Mają ulubione kwiaty – lewkonie.

Ulubione ryby konia? – okonie.

A ich ulubiony instrument to końtrabas,

A ulubiona impreza konia to końcert.



# UŚMIECHNIJ SIĘ!!!

Pani od polskiego wywołuje Jasia do odpowiedzi:

- Jasiu, podaj, proszę dwa zaimki.

- Kto? Ja?!

- Brawo Jasiu, piątka!

\*\*\*

Polonista zwraca się do swojej żony:

- Czy mnie kochasz, najdroższa?

- Oczywiście! - odpowiada żona.

- Całym zdaniem, proszę!

\*\*\*

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę - nauczycielkę polskiego.

Ta nazajutrz dzwoni do męża:

- Kochany, jestem taka szczęśliwa!

Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

\*\*\*

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?

- To jest... No, mam to na końcu języka...

- Dziecko, wypluj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...

\*\*\*

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku. Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie: Ile to jest  $2+2$ ?

Wzywa do odpowiedzi Jasia. Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się. Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu. Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

\*\*\*

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie, czy wasza też?

- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

\*\*\*

- Od dziś będziemy liczyli na komputerach!
- oznajmiła nauczycielka
- Wspaniale! Znakomicie!! - cieszą się uczniowie.
- No to, kto mi powie, ile będzie pięć komputerów dodać dwadzieścia jeden komputerów?...

\*\*\*

Pani zadaje w szkole takie zadanie domowe: "Napiszcie zdania".

Jasiu przychodzi do domu i mówi do mamy:

- Mamo pomóż mi napisać zdania. - Nie mam czasu!

Jasiu zapisał i poszedł do taty:

- Tato pomóż mi napisać zdania. - Czytam gazetę!

Jasiu zapisał i poszedł. Później usłyszał za oknem

"Podwieźć panią?!" i też to zapisał.

Na drugi dzień pani w szkole mówi do Jasia:

- Przeczytaj twoje zadanie. - Nie mam czasu!

- Jasiu! - Czytam gazetę!

- Jasiu, bo zaraz pójde po dyrektora! - Podwieźć panią?!

\*\*\*

Przychodzi Jasiu do domu szczęśliwy i mówi:- Nauczyłem się liczyć do dziesięciu:2,3,4,5,6,7,8,9,10.- Jasiu, a gdzie jedynka? - pyta tata.-

Jedynka jest w dzienniczku.

\*\*\*

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.- Dlaczego?- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostaję w tej samej klasie.

\*\*\*

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu - "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasiu:

- Kłamstwem, Panie profesorze.

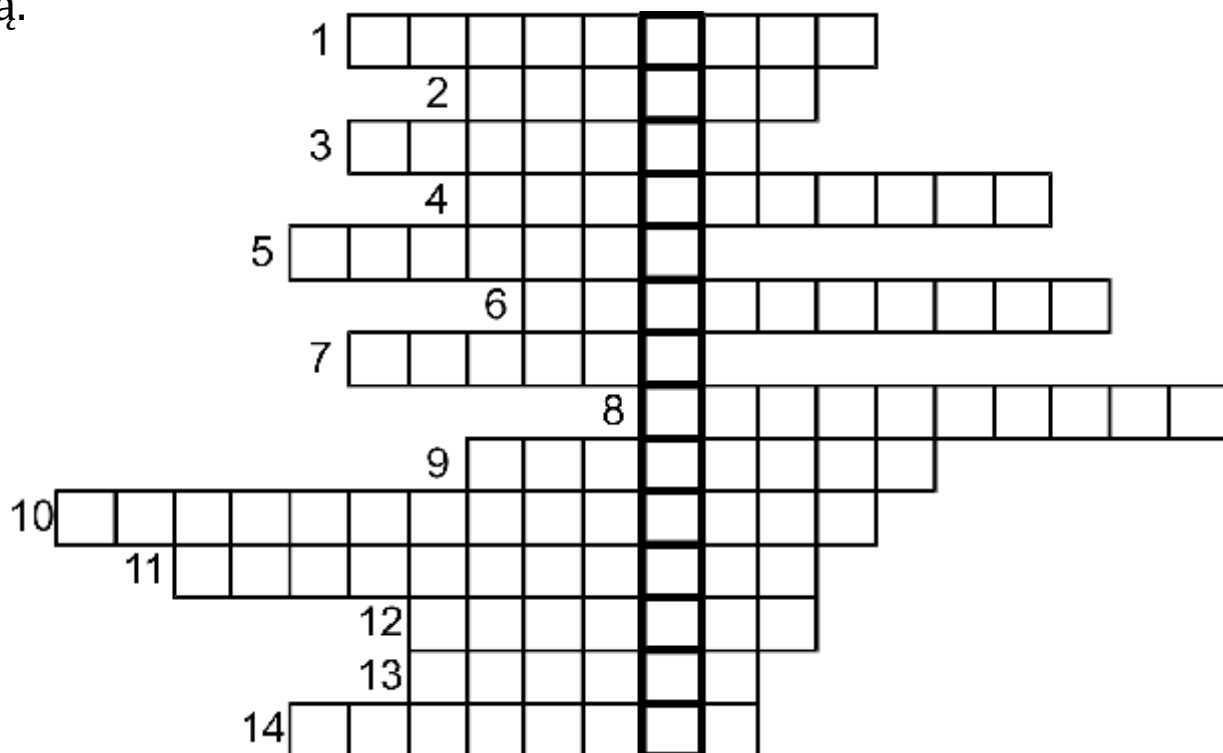
\*\*\*

Szkoła jest jak szpital - zawsze są jakieś ciężkie przypadki.

**Dowcipy o szkole opowiedzieli nam  
Maciej Jakubiak i Stanisław Napierała z klasy 5c**

# Krzyżówka na rozgrzewkę

Zachęcamy wszystkich do rozwiązania naszej krzyżówki. Na zwycięzców czeka atrakcyjna nagroda. Rozwiązania przesyłajcie na nasz gazetkowy e-mail - [szkolnymagiel17@onet.pl](mailto:szkolnymagiel17@onet.pl) Nagrodę otrzyma osoba, która jako pierwsza przyśle nam hasło krzyżówki. Pamiętajcie, by podpisać mejla imieniem i nazwiskiem oraz klasą.



## Pytania:

1. Przyrząd na lekcje przyrody, który powiększa.
2. W kratkę, w linie lub do nut.
3. Nie jedna w bibliotece.
4. Zasady poprawnej pisowni.
5. Do rysowania okręgów.
6. Zajmuje się badaniem więzi rodzinnych.
7. Jedna z dwóch takich samych części.
8. Trening sportowy.
9. Namalowana farbami wodnymi.
10. Najważniejszy w trójce klasowej.
11. Instrument smyczkowy.
12. Dostaje ją prymus.
13. Zwierzę do komputera.
14. Np. tkanina, drewno, papier czy metal.

**Emilia Czech klasa Vb**



## ***Gdzie są grzyby? Gdzie wybrać się na grzyby, mimo że jest susza? Jak je poprawnie zbierać?***

**Grzybobranie 2015 czas zacząć! Mimo, że cały czas zmagamy się ze skutkami ogromnych upałów, które spowodowały u nas susze istnieją miejsca w naszym kraju, gdzie można już zbierać grzyby. Największy wysyp grzybów jest w okolicy Suwałk i Trójmiasta. W tamtejszych lasach można spotkać prawdziwe perełki i wyjść z koszem pełnym grzybów. Niestety w Wielkopolsce nie ma zbyt dużego wyboru grzybów.**

### **Jak je zbierać?**

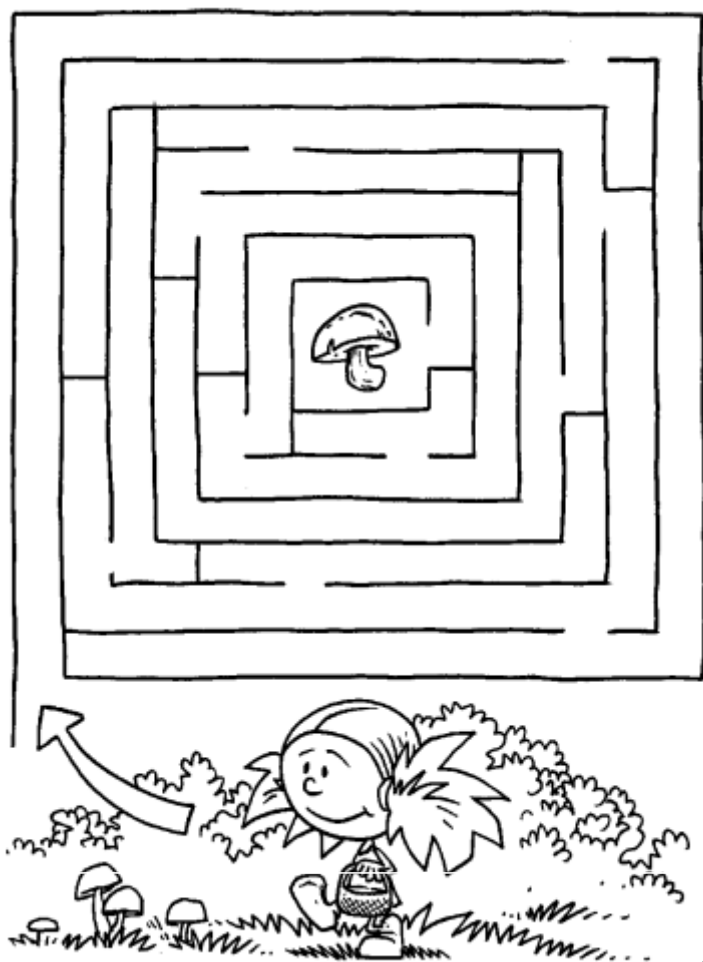
**1.** Zawsze zbieraj tylko dorosłe grzyby (ale nie stare), które mają wykształcone wszystkie cechy charakterystyczne pozwalające rozpoznać gatunek. Zwracaj uwagę na szczegóły budowy (zabarwienie, pory lub blaszki, obecność pierścienia i pochwy). Porównaj znaleziony okaz z opisem w atlasie grzybów. Do koszyka wkładaj tylko całe grzyby, po samym kapeluszu lub trzonie nie ustalisz, czy masz do czynienia z grzybem jadalnym, czy z trującym. Nie zbieraj grzybów po ulewnych deszczach. Wtedy ściółka jest zbyt wilgotna, grzyby pleśnieją i szybciej się rozkładają. Są też bardziej podatne na atak insektów.



**2. Ważne!** Każdy zbieracz powinien pamiętać o podstawowej zasadzie - wszystkie gatunki śmiertelnie trujące mają blaszki pod kapeluszem i wiele jadalnych sobowtórów. To właśnie wśród nich są trujące muchomory. I to wcale niekoniecznie te czerwone. Bardzo łatwo możesz np. pomylić muchomora sromotnikowego z kanią. Ostrożność musisz zachować również przy zbieraniu kurek i gąsek, które łatwo pomylić z trującymi lisówkami pomarańczowymi.

3. Na te dni tysiące Polaków czekały z utęsknieniem – na polską złotą, a raczej grzybową, jesień. Trochę pada, jest mokro, potem trochę poświeci słońce i grzyby rosną wspaniale! My kochamy te wszystkie borowiki, kanie, podgrzybki, kurki, maślaki, rydze... Tych najlepszych są chyba dziesiątki. Ale największy problem w tym, że te jadalne grzyby mają swoich groźnych sobowtórów. To grzyby silnie trujące! Najgorsze w nich jest to, że do złudzenia przypominają te jadalne. Kto nie jest ekspertem, nie „zjadł zębów” na zbieraniu grzybów, musi bardzo uważać. Bo skutki bywają tragiczne. Apele organizacji zdrowia i inspektorów sanitarnych nie przemawiają do Polaków. Rocznie w naszym kraju zatruciu ulega nawet 1000 osób, ponad sto z nich umiera, a reszta z powodów działania toksyn zostaje kalekami.

4. Jak łatwo się pomylić, pokazuje przykład,, Kupiliśmy od przydrożnego sprzedawcy – oferującego kanie i podgrzybki – kilkanaście sztuk. I zanieśliśmy je prosto do sanepidu. Potwierdziły się najgorsze obawy. W koszyku grzyboznawca znalazł jedno z najgroźniejszych grzybów w Polsce: muchomor sromotnikowe”. Ich zjedzenie powoduje w najlepszym przypadku nieodwracalne zniszczenie wątroby, w najgorszym – śmierć. Objawy pojawiają się dopiero po 8 godzinach, gdy toksyny są już we krwi. Eksperci radzą, by kupować grzyby tylko z oficjalnych targowisk i sklepów z atestem. – Do obrotu dopuszczone są 44 gatunki grzybów. Prawo zezwala na sprzedaż grzybów świeżych wyłącznie w placówkach handlowych i targowiskach po uzyskaniu atestu od klasyfikatora lub grzyboznawcy. Atest ważny jest jedynie 48 godzin.



## 5. Przykłady grzybów jadalnych:

*Smarz jadalny*

*Smarz stożkowaty*

*Pieprznik jadalny*

*Lejkowiec dęty*

*Sarniak dachówkowaty*

*Kolczak obłączasty*

*Piaskowiec modrzak*

*Maślak pstry*

*Maślak sitarz*

*Maślak ziarnisty*

*Maślak zwyczajny*

*Maślak żółty*

*Podgrzybek brunatny*

*Podgrzybek zajęczek*

*Podgrzybek złotawy*

*Borowik szlachetny*

*Koźlarz babka*

*Koźlarz czerwony*

*Mleczaj rydz*

*Opieńka miodowa*

*Gaska zielonka*

*Twardzioszek przydrożny*

*Płachetka kołpakowata*

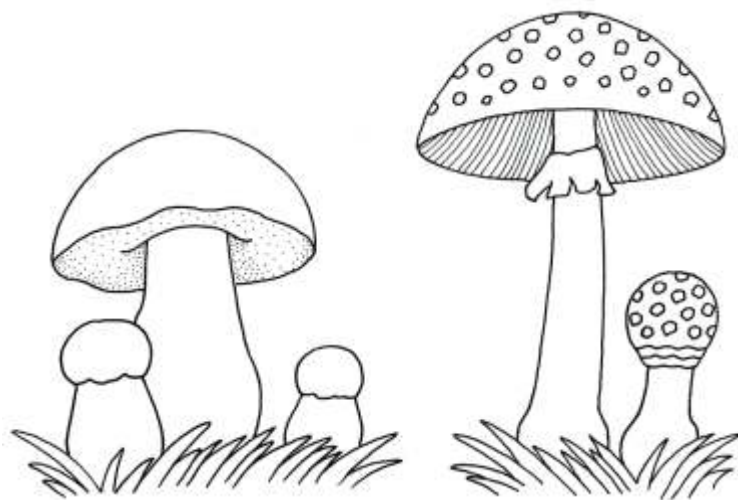
*Pieczarka polna*

*Czubajka kania*

Ale przecież grzyby nie służą tylko do jedzenia. Czy słyszeliście o tym, że z grzybów można robić farby? Pewnie większość z was, nie. Nic nie szkodzi teraz troszeczkę się o nich dowiedzieć.

Niektóre gatunki doskonale nadają się do barwienia wełny. Można uzyskać wiele odcieni barw – od brązowego i żółtego po wiśniowy i niebieski. Większość przydatnych do barwienia gatunków to gatunki niejadalne.

Aby wełna dobrze przyjmowała farbę, zwykle trzeba ją najpierw przygotować. Nazywa się to zaprawieniem. Zastłonek cynamonowy, purpuro blaszkowy czy krwisty, to przykłady grzybów, z których można zrobić piękne barwy.



# Odżywiaj się zdrowo!!!

Na pewno, kiedy przyszedliście do szkoły zauważyliście, że sklepik jest zamknięty. Pytanie, dlaczego? Znam odpowiedź na to pytanie. Pod koniec sierpnia minister zdrowia podpisał rozporządzenie w sprawie niezdrowego jedzenia w szkolnych sklepikach i na stołówkach. Nowe przepisy dotyczą wszystkich typów szkół i przedszkoli. W szkole nie można sprzedawać słodkich i słonych oraz tłustych produktów, które przyczyniają się do otyłości. W sklepikach sprzedawane powinny być kanapki z warzywami, ale bez soli, sosów i majonezu. W szkolnych sklepikach i stołówkach powinny się znajdować świeże sałatki i surówki, suszone warzywa i owoce, soki owocowe, koktajle oraz woda mineralna i orzechy. Teraz już wiecie, dlaczego sklepik jest zamknięty.

No cóż musimy obejść się bez smakołyków. Ale wiecie, co myślę? Wyrośniemy na zdrowych ludzi, którzy nie będą cierpieć na otyłość i nie będą musieli, co chwilę biegać do dentysty.

